

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę już z odnośnieniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wtorek: Sewacego
Środa: Bonifacego

CHOJNICE, środa dnia 14. maja 1930 r.

Słońca wschód 4.10 zachód 19.43
Księżycy wschód 21.10 zach. 4.12

Dałem Ci wszystko, co dać mogłem, Panie!

Dnia 8 maja min. Franciszek Pułaski wygłosił na sekcji polskiej Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie niezwykle podniosłe przemówienie, świadczące o głębokiej wierze prelegenta i znajomości polskiego ducha i potrzeb współczesnych.

Na wstępie swego przemówienia podkreślił min. Pułaski ogólne religijne znaczenie tego Kongresu, gdzie „cała nieomal ludzkość, jednym objęta uczuciem wdzięcznej miłości przychodzi w religijnym skupieniu i serdecznej pokorze wspólną oddać część już nie w ubogiej stajence przebywającemu, ale Bogu w chwale wielkiej panującemu”.

Poza jednak swym religijnym znaczeniem „Kongresy Eucharystyczne przynoszą pośrednio przez doskonalenie dusz ważne łaski i korzyści dla naszego bytowania ziemskiego”.

Przedewszystkiem „wnoszą one w uspokojone wiarą umysły elementa porządku i ładu społecznego”.

W dzisiejszym chaosie życia i nierównomiernym rozwoju kultury materialnej i kultury duchowej i stąd wynikłej katastrofie z powodu utraty równowagi wewnętrznej

„wiera jest jedyną wyspą ratunku na wzburzonym morzu namiętności ludzkich”.

„Czyż wobec ludzi, którzy toną w wierze ruinują zdrowie fizyczne i duchowe, gdzie zrywają nerwy, aż do szafu dochodząc, czyż dla tych ludzi nie jest zastanawiającym, rewelacyjnym, zjawiskiem, że oto ze wszystkich krańców świata i coraz to częściej liczne tysiące gromadzą się ludzie bez żadnego materialnego, czy egoistycznego celu, a tylko dlatego, aby wspólnie oddać hołd okruszynie chleba?”

Co więcej, jeśli umysł „zważy, jak to pod mistycznym wpływem tej okruszyny — w duszach, które ją przyjmują jako „chleb anielski” — z nawykniętym egoizmu miłość chrześcijańska i bezinteresowna się tworzy, jak na miejscu występków rodzi się cnota, a w ponurych zmrokach trawiącego wątplenia roztwierają się niebieskie wiodnokregi i jak tam, gdzie panował smutek, słońce pogody i szczęścia świata”.

czyż wtedy „nie przyjdzie czas, że dłużej nie mogąca już wyżyć w rozterkach zepsutego życia socjalnego, w nieporządkach ustrojowych, anarchii gospodarczej, a przedewszystkiem w rozterce ducha — społeczność ludzka do tego źródła szczęśliwości i przybędzie, o ratunek zakochała i skruszona na powie?”

„WIERZE”!

Kult Eucharystyczny jest ponad narodowy. Każdy jednak naród dodaje doń coś swego.

Cóżemy, jako Polacy, do tego kultu dodali? Bóg postawił nas w tak trudnych warunkach życia politycznego, a później przez długie lata męki niewoli i przesładowań tak próbował duszę naszą, żeśmy zrozumieli, iż jedynie w Bogu cała jest nasza nadzieja.

Stąd zdawien dawna pozostał u nas i wyrósł więcej, niż u innych narodów kult Eucharystyczny i kult misyjny.

„Bogu Rodzica”, „Święty Boże, święty mocny” niezwykle uroczyste obchody święta Bożego Ciała gdy w czasie procesji eucharystycznej

„pieśń modlitewna, wyrrywająca się z piersi wielotysięcznego tłumu, tak była rozgłosna, jakby kto walił w słońce młotami, a wszystek świat zdał się kolebać i rozdzwaniać”.

„procesje z Najśw. Sakram. przed szturmem w obozach wojsk polskich, Kordecki, Pułaski na Jasnej Górze, ks. Skorupka z krzyżem w rękę, Mickiewicz, a przednim Skarga, dzisiaj milionowe rzesze emigracji, żyjące tym kultem”.

Dzisiejszy Drang nach Osten

Z powodu zapowiedzi w Reichstagu wielkich kredytów na wschód niemiecki, p. J. LeBoucher pisze w L'Action Française z 5-go bm.:

— Prowincje wschodnie pozostają przedmiotem starań gorliwych marszałka Hindenburga, jak były dla Wilhelma II-go i dla Bismarcka. Poza Drang nach Osten, który zawsze był jednym z dążeń Niemiec cesarskich, stara idea Marchii Wschodniej ujawnia się pod pieczęcią Rzeszy względem Prus Wschodnich. Bezpieczeństwo i zabory zawsze były myślami przewodnimi władców Prus. Ale, jeśli ta troska szczególnie Republiki Niemieckiej o wschód pruski okazuje, że Niemcy Hindenburga posłuszne są ściśle starym

zasadom Fryderyka - Wilhelma I-go, można w niej widzieć również obawę, że dzieło, dokonane na prawym brzegu dolnej Wisły, t. j. w Prusiech Wschodnich, jest kruche. Obszar Prus Wschodnich jest typowym obszarem kolonizacyjnym, bez związku terytorjalnego, geograficznego lub ekonomicznego z Rzeszą. Wszak Pomorze ostatecznie należało do Niemców tylko w ciągu 294 lat, a Polacy mieli je w rękę przez 632 lat.

Można być pewnym, że kredyty Reichstagu tylko w małej części będą służyły do wznowienia uprawy ziemniaków na wschodzie pruskim, a większa ich część posłuży celom propagandy politycznej i militarnej.

Wynik wyborów do Sejmu Śląskiego

Katowice. Według „Pat” tymczasowy wynik wyborów niedzielnych przedstawia się jak następuje:

Grupa Korfatego	13 mandatów
Grupa rządowa	10 mandatów
PPS.	4 mandaty
NPR.	3 mandaty
Komuniści	2 mandaty
Zjednoczeni Niemcy	15 mandatów
Socjaliści Niemcy	1 mandat.

Urzędowy wynik wyborów na Śląsku.
Katowice. (Tel. wł.) Według znanego już u-

rzędowego wyniku głosowania niedzielnego, odda no ogółem na 662,787 uprawnionych do głosowania 601,514 głosów. Z tego padło na listę Korfatego 136,703 głosów (13 mandatów), PPS. 52,260 (4 mandaty) NPR. 41,396 (3 mandaty) na listę komunistów 27,454 (2 mandaty) Niemcy uzyskali 179,853 głosy (15 mandatów), socjaliści niemieccy 25,489 (1 mandat). Pozatem uzyskały różne polskie ugrupowania 21,573 głosy, które wobec zblokowania dołączono do innych list. Udział w głosowaniu wynosił 90,7 procent.

Nota Polska na forum Ligi Narodów.

Wzniesiona ostatnio przez delegata Rządu Polskiego przy Lidze Narodów min. Sokała nota o nowych zarządzeniach celnych Niemiec, będących w sprzeczności z popieranymi przez Ligę rozjemem celnym, znajdzie się prawdopodobnie już na bieżącej sesji.

Pomimo, że sprawa tej noty nie została umieszczona na porządku obrad, przewidywane jest poruszenie tej kwestji w toku ogólnej dyskusji.

Zapadające się miasto.

Berlin. W Bienenburgu (Hanower) na skutek zawalenia się kopalni nastąpiły wstrząśnienia ziemi, które do tej pory nie ustały. Zapadają się drogi i tory kolejowe. W jednym miejscu utworzyła się przepaść szerokości 75 metrów.

W wielu miejscowościach tory kolejowe bardzo ucierpiały. Budynek, w którym mieściła się dyrekcja jednej z kopalń potasu, został opróżniony, liczyć się bowiem należy z większym zapadaniem się ziemi. Los kopalni jest niepewny.

Berlin. W sobotę nie nastąpiła żadna dalsza zmiana w kopalni. Nie powstały żadne nowe jezy w ziemi. Szkody powstałe wskutek wtargnięcia wód do kopalni soli potasowej, obliczają na conajmniej 40 milionów mk.

Ambasador Willys w konsulacie polskim w N. Jorku.

Nowy Jork. Ambasador Willys złożył wizytę w polskim konsulacie generalnym w Nowym Jor-

ku. P. ambasador bawił w konsulacie całą godzinę informując się o pracy konsulatu. Wyjaśnien udzielając ambasadorowi generalny konsul Marchlewski, który przedstawił dostojnemu gościowi urzędników konsulatu oraz kierowników Izby Handlowej Poland i Fundacji Kościuszkowskiej, mieszczących się w gmachu konsulatu.

Z kolei odbyło się w Lotos Club śniadanie na cześć ambasadora, w którym wzięło udział kilkunastu wybitnych przedstawicieli Polonii tutejszej m. in. artyści Wojciech Kossak i Benda.

„Niebezpieczeństwo na Wschodzie”.

Berlin. We „Vorwaerts” ogłasza minister spraw zagranicznych Lotwy Zielenis artykuł p.t. „Niebezpieczeństwo na Wschodzie”.

Zielenis liczy się z możliwością ruchu powstańczego na Ukrainie sowieckiej, w celu uzyskania niepodległości. Zdaniem autora Polska nie pozostaje neutralna, ponieważ oderwanie się Ukrainy od Rosji sowieckiej przynieść musi państwu polskiemu wielkie korzyści mocarstwowe. Osłabienie Rosji sowieckiej wskutek utraty ziem ukraińskich prawdopodobnie popchnęłoby Polskę w kierunku połączenia się z Litwą, aby tą drogą uzyskać dostęp do morza bałtyckiego. Taki rozwój sprawy musiałby wciągnąć w wir wypadków Niemcy i kraje nadbałtyckie.

Sytuacja ta, kończy autor — wskazuje, że kluczem utrzymania pokoju w Europie wschodniej w obecnym okresie dziejowym leży w rękach Polski.

„oto jak do tajemnicy Eucharystji odnosili się ci, co są uprawnieni mówić na naród i czuć za miliony”.

Nie przychodzimy więc z próżnymi rękami do tego międzynarodowego zgromadzenia czcicieli Boga w Eucharystji. Przynosimy czarę naszego serca narodowego, pełną szczerzej wiary i gorącego oddania w służbie Chrystusowej. Nie nazwiemy tego służbą ani nawet spełnieniem obowiązków zupełnem, bo wiele jest w nas zaniedbania, z niedostatecznego wykształcenia religijnego pochodzącego, i z powodu tchnienia rozpetanych w pobliżu naszego kraju żądź szatańskich, — ale nazwiemy, to uprawnieniem do równorzędnego z

innymi narodami ubiegania się o pierwszeństwo w chrześcijańskim doskonaleniu ducha i ludzkim sięganiu do stóp majestatu Bożego.

Zakończę życzeniem, by — jeżeli kiedykolwiek na takim kongresie odbyć by się miała głód na spowiedź narodów i przed majestatem Bożym i ludów powszechnością otworzyć się miały sumienia narodowe, aby wówczas naród polski bez dumy, ale też bez rumieńca wstydu mógł z radością namiętnie rozтворzyć serce swoje i przez swych przedstawicieli powiedzieć: Za łaski Twoje nieskończone i za oczyszczające cierpienie z serca mego dałem Ci wszystko, co dać mogłem, Panie! — KAP.

Polskie zagadnienia emigracyjne

Przy trzydziestomiljonowej ludności naszego kraju i przyroście naturalnym sięgającym około połowy miliona głów rocznie, jakoteż przy naszych ogólnie-ekonomicznych warunkach jesteśmy skazani na to, że posiadamy względnie liczną emigrację. Przeciętna zaludnienia wynosi w Polsce około 85 głów na kilometr kw., jest więc o wiele niższa, niż np. w Belgji lub w Niemczech, tymczasem Belgja prawie nie posiada emigracji gdy natomiast z Polski rok rocznie wychodzi przeszło 150 tysięcy osób na przymusową, często bezpowrotną wędrowną.

Wynika to ze słabości finansowo-ekonomicznej naszego kraju: zatrudnienie obywateli w ojczyźnie jest funkcją nagromadzenia kapitałów i płynącego z tego natężenia procesów gospodarczych. Polska jest krajem ubogim w kapitały, intensywność naszej gospodarki rolnej czy przemysłowej jest o wiele niższa, niż intensywność rozrządzenia się i dlatego posiadamy żywy ruch emigracyjny. W tej chwili około 7 milionów Polaków mieszka poza granicami swej ojczyzny. Jest to czwarta część Polaków wogóle.

Przed wojną emigracja polska nie mogła mieć i nie miała żadnego planowego łożyska. Brazylja i Stany Zjedn. wchłaniały lwią część naszego wychodźstwa, pozatem była bardzo liczna emigracja sezonowa do Niemiec.

Rządy zaborcze nie miały szczególnego interesu w regulowaniu szlaków emigracji polskiej, która złościła się sobie samorzutnie. Właśnie jednak państwo musi zwrócić baczną uwagę na ten wielki ruch, który w całokształcie ekonomiki narodowej posiada pierwszorzędne znaczenie. Bo emigracja może być tylko zwykłym upustem krwi ale może również stać się ramieniem metropolji, planowo działającym po szerokim świecie.

Obecnie tradycyjne szlaki emigracji polskiej są zabarykadowane. Stany Zjednoczone zamknęły swoje granice, chroniąc wewnętrzny rynek pracy przed konkurencją głodnych imigrantów. Niemcy ograniczyły kwotę „obiezysasów”. Brazylja bliska jest nasycenia. Ogromną ilość (przeszło pół miliona) wchłonęła Francja, ale i tu dalsza ekspansja nie rokuje zbyt wielkich nadziei. Rosja jest narazie odcięta.

A tymczasem napor przyrostu ludności w kraju ciągle zaostreza wybór, albo emigracja, albo głębo sięgające zubożenie ludności wsi, nacisk na rynek pracy w miastach i potęgowanie bezrobocia.

Na tle tej sytuacji zrodziło się w niepodległej Polsce wielkie zagadnienie polityki emigracyjnej. Polega ona na wyszukaniu nowych terytoriów na kuli ziemskiej, terytoriów przydatnych pod kolonizację emigracyjną, oraz na zorganizowanie planowego wychodźstwa na te tereny. Zagadnienie niesłychanie trudne nie tylko dlatego, że o tereny takie niełatwo, ale przede wszystkim dlatego, że emigracja jest ruchem masowym, częściowo żywiołowym, częściowo pociągającym na szlaki tradycyjne i dlatego bardzo trudnym do pianowego, racjonalistycznego ujęcia i pokierowania. Ująć ją u samych jej ognisk powstawania, zorganizować, uzbroić finansowo (bo nie należałoby biedy rozrzucić po gościach świata), nauczyć żyć i pracować w nowych warunkach, otoczyć opieką kulturalną, a wreszcie zachować jej kontakt z krajem ojczystym — oto zasadnicze zagadnienia polityki emigracyjnej w Polsce.

Ciekawą inicjatywą w tym kierunku i to inicjatywą, poczętą z ducha społecznego, jest praca Związku Pionierów Kolonialnych, który wysunął hasło uzyskania dla Polski niejako własnych kolonij. W 1931 r. dokonana zostanie rewizja t. zw. mandatów kolonialnych w stosunku do kolonij, odebranych Niemcom na mocy Traktatu Wersalskiego. Polska, z tytułu udziału b. zaboru pruskiego w życiu b. cesarstwa ma dobre prawa do uzyskania mandatu dla siebie.

Mogliśmyby uzyskać tą drogą — pisze Dr. St. Sunicki w „Polsce” — obszary, które mogłaby być kolonizowane, a co więcej — wiązać gospodarczo z metropolitą, nie tracąc w ten sposób ściślejszej łączności wychodźców z gospodarczym organizmem macierzy. Równocześnie Związek prowadzi interesujące studia nad możliwościami kolonizacji portugalskiej Angoli (Afryka Zachodnia Peru itd. Wszędzie tam chodzi o Związkowi o wytworzenie zwartych ośrodków wychodźstwa, które nie ginęłyby w morzu obcych kultur i w obcych zależnościach ekonomiczno-politycznych, ale pozostawałyby żywym, choć oddalonym ogniwem całości narodowej.

Sprawy te wymagają wielkich nakładów pieniężnych, umiejętnej propagandy i organizacyjno-kierowniczego ujęcia przez rząd. Doniosłość zaś zagadnienia podkreśla coraz mocniej życie.

20 nowych lotników w Warszawie

W dniu 25 bm. odbędą się w stolicy na polu mokotowskim loty popisowe lotników, którzy ostatnio zdali egzamin na pilotów cywilnej żeglugi powietrznej i otrzymali lotnicze „prawo jazdy”. Do popisów tych stanie 20 nowych lotników.

Ognista mowa Mussoliniego.

Rzym. Mussolini, zwiedzając stoczną okretową w Livorno, wygłosił znamienne przemówienie, w którym oświadczył, że Włochy nie pragną polityki awanturkowej. Stanowisko Włoch wymaga jednak, by w razie niebezpieczeństwa, cały kraj zamienił się w jedną kulę ognistą, która padnie na wroga.

Wielka mowa min. Grandiego.

Rzym. W parlamencie minister spraw zagranicznych Grandi wygłosił wielką mowę na temat polityki zagranicznej Włoch. Minister omówił najpierw konferencję haską, następnie przeszedł do konferencji londyńskiej, poświęcając główną część swoich wywodów stosunkom francusko-włoskim na tle ich zbrojeń na morzu. Minister Grandi obszernie uzasadniał stanowisko Włoch, podtrzymując wszystkie głoszone dotychczas tezy. Mówca wyraził jednak nadzieję, że dojdzie w końcu do porozumienia między Francją a Włochami, które potrzebne jest dla pokoju Europy i ze względu na dół ogólnie cywilizacyjnych. Nowym motywem w przemówieniu p. Grandiego było niezwykle serdeczne ustosunkowanie się do Ligi Narodów i za powieź domagania się szybkiego zwołania ogólnej konferencji rozbrojeniowej. Mowa wywarła we Włoszech olbrzymie wrażenie.

Wrzenie w Indjach.

Bombaj. Przywódca ruchu wolnościowego Abbas Tyabji i 59 jego zwolenników zostali aresztowani w miejscowości Navsari w chwili, gdy rozpoczęli marsz w kierunku Darsana w celu wtargnięcia tam do składu soli, znajdującego się pod kontrolą państwa. Ochotnicy Gandhiego zgromadzeni w Navsari udali się do Darsana.

Po aresztowaniu Abbas Tyabji na czele ruchu wolnościowego stanęła kobieta Sazoin - Naidu.

Rekonstrukcja gabinetu brytyjskiego.

Londyn. Zapowiedziana, w związku z zakończeniem prac komisji indyjskiej Simona, rekonstrukcja rządu brytyjskiego obejmie nie tylko, jak dotychczas przewidywano, Ministerstwo Kolonii i Dominjów, które, zamiast lorda Passfielda (Sydney Webb'a), objąć ma delegat Labour Party w komisji indyjskiej Hartshorn, lecz zatoczy szerzą kręgi. Również drugi delegat Labour Party w indyjskiej komisji Simona, major Attlee, wejdzie do gabinetu i obejmie tekę ministra Górnictwa.

Dotychczasowy minister Górnictwa Ben Turner, który liczy lat 67 i nie cieszy się najlepszym zdrowiem, ustąpi z tego stanowiska i odda tekę Attlee'owi.

Mistrzowski fałszerz obrazów wielkich malarzy.

W Paryżu wyszedł na jaw wielki skandal artystyczny, podobny do afery Dosseny w Rzymie. Malarz Cazeau w Maison - Lafite, fałszował na wielką skalę obrazy najwybitniejszych malarzy francuskich, głównie Degasa, Cezanne'a, Claude Moneta, Teodora Rousseau, Corota i Sisley'a, wogóle wszystko, co było dobre i drogie.

Policja zastała go w pracowni przy kończeniu obrazu, który miał pochodzić od malarza, zmarłego przed kilkudziesięciu laty.

Rzemiosło to przyniosło mu podobno kilka milionów franków. Pomagał mu przytem wnuk znakomitego malarza Milleta z Barbizon, Charles Millet, jako agent. Handlarze obrazów wykryli już niejedyn obraz, zwłaszcza Corota. Mimo to Cazeau potrafił oszukać nawet dobrych znawców.

PRZEGLĄD PRASY.

Czy możliwa jest mała rewizja Konstytucji?

„Głos Narodu” w artykule „Czy możliwa jest mała rewizja” dziwi się zastrzeżeniom, którym dał wyraz „Dzień Pomorski”:

„Dzień Pomorski”, podawszy główne ustępy naszego artykułu zauważa, że „mała rewizja Konstytucji w wymienionych (przez „Głos Narodu”) granicach wtedy byłaby politycznie zrozumiała, czy nawet doniosła, gdyby na tem opozycja nie chciała zakończyć dzieła gruntownej naprawy Konstytucji”. Zastrzeżenie „Dnia” jest bezprzedmiotowe, gdyż samo określenie projektowanej rewizji „małej” świadczy, że pojmujemy ją jako minimum zmian, które w obecnym Sejmie i przy obecnym układzie sił politycznych można przeprowadzić, przyczem przyszedłemu Sejmowi przekazałoby się te same ułatwienia w dokonywaniu zmian w Konstytucji, jakie Sejm obecny posiada. W ten sposób przyszedłemu Sejmowi mogłoby większością trzech niatych głosów uchwalić tak zwłaszcza pożądaną reformę Senatu i ordynacji wyborczej, oraz te inne zmiany w obowiązującej Konstytucji, za którymi wypowiedziałyby się opinia w czasie wyborów.”

Przyjrzyjmy się całej sprawie, — pisze „Dzień Pomorski”. Mała rewizja Konstytucji ma być początkiem dzieła w obecnym Sejmie, które wykończy przyszedł Sejm. Ma być pozatem, o ileby doszło do jej realizacji w obecnym Sejmie, atutem wyborczym w ręku opozycji; atutem bardzo mało fortunnym a nawet szkodliwym z punktu widzenia społecznego, gdyż wątpić należy czy lewica zgodziłaby się podczas wyborów działać pod hasłem dalszej naprawy Konstytucji. Wręcz działaliby się odwrotnie. Nie hasło naprawy gruntownej Konstytucji panowałoby po stronie lewicy, czy centrolewu, lecz hasło demagogji. Hasło „obrony demokracji”, pojmowane w sensie zapewnienia Sejmowi dawnych przywilejów i wszechwładzy, jak to było do 1926 r.

Widocznie „Głos Narodu” zdaje sobie sprawę do pewnego stopnia z tego, gdy pisze, że „punkt ciężkości projektu rewizji małej Konstytucji leży na lewicy”. Organ Chrz. Dem. krakowskiej pisze przeciw wyraźnie:

„Kluby lewicowe — wiadomo o tem dobrze — nie zyczą sobie poważniejszych zmian w Konstytucji marcowej (trudno traktować poważnie żądanie zniesienia Senatu), a ich prasa unika obecnie nawet dyskusji na temat rewizji”.

Aliści pismo ma nadzieję, że kluby środka mogą wywrzeć „obecnie taki nacisk na współdziałającą z nimi lewicę, by „mała rewizja” stała się programem całego centrolewu”. Przyczem „Głos Narodu” oburza się na tych, którzy twierdzą, że stronnictwa centrolewu idą na „pasku lewicy”, a jednak przyznaje,

„że nie widzimy dotąd przejawów wpływu tych klubów na lewicę w zakresie ustrojowym. Jeśli ta współpraca ma istnieć dalej w Sejmie, to absolutnie winna rozszerzyć się na pracę nad Konstytucją. Musimy domagać się od przywódców sejmowego centrum, by w tej sprawie okazali więcej inicjatywy i energii”.

Marzenie o tem, — zaznacza „Dzień Pomorski”, żeby odwrócić kota ogonem, żeby stronnictwa centrowe, chadzające dziś w ogonie lewicy, tak zmienić, by lewica chadzała na pasku prawicy, są naiwne i pozbawione realizmu. Tak samo jak naiwne są rachuby, na przyszedł Sejm, któryby kontynuował dzieło naprawy Konstytucji aż włącznie do reformy ordynacji wyborczej.

Dziś już więcej niż pewnym jest, że przyszedł Sejm będzie, jeśli chodzi o układ sił politycznych mniej więcej podobny do obecnego. Zatem te same zagadnienia, których dziś obecny Sejm nie potrafi rozwiązać, nie potrafi rozwiązać i przyszedł Sejm.

Stronnictwa centrowe powinny wyzbyć się wreszcie złudzenia, że oddziałują tak na lewicę, że ta będzie im uległa i powolna. Dotąd w Polsce działało się inaczej. Faktem jest, że centrum polityczne nie rozporządza takim materiałem organizacyjnym, jakim kieruje lewica, że nie posiada tak wyrobionego kręgosłupa politycznego, co lewica.

Tak pisze toruński organ sanacyjny w ważnej tej sprawie. Powrócimy jeszcze do tego tematu

Kombinacje.

Krakowski „Głos Narodu” uważa, że na wybory się nie zanosi, gdyż

w kołach sanacyjnych, jeśli się mówi o wyborach, to mówi się z przerażeniem i wymienia się jako ich termin — przyszedł marzec.

Wobec powyższego organ Ch. D. uważa, że pogłoski o bloku wyborczym stronnictw centrum i lewicy nie mają żadnej aktualności. Co więcej — byłaby to „kombinacja absurdalna”. Dlaczego? Oto dlatego, że wprawdzie

w Sejmie Rzeszy katolickie centrum przez większą połowę ostatniego 12-letnia tworzy rząd wspólnie ze socjalistami, że w Czechosłowacji prałat Szramek często także miał w gabinecie socjalistów jako kolegów, że wiek sześć rządowa we Włoszech, którą obalił Mussolini swym marszem na Rzym w r. 1922, składała się głównie ze socjalistów i katolickich popolarów, że w Belgji koalicja z udziałem katolików i socjalistów jest prawie normalnym zjawiskiem itd. I u nas dwa razy, w r. 1920 w gabinecie Witosa i w r. 1926 w rządzie Skrzyńskiego, zasiadali socjaliści obok chrześcijańskich i narodowych demokratów. Co innego jednak taka, podrytkowana interesem państwa, koalicja, a co innego wybory, które przecież mają na celu rozegranie walki światopoglądów.

Pięść narodowa.

„Gazeta Polska” cytuje finał jednego z przemówień na zjeździe młodych Obozu Wielkiej Polski w Gdyni, który odbył się wśród znanych zająć (napasła na obradujących):

Do skutecznego czynu potrzeba jednak ćwiczenia osobistej odwagi i rozwoju ducha karności. Symbolem przyszłych zadań jest pięść, podniesiona w obronie mocarstwowej Polski.

Poczem dodaje własną ocenę, bardzo ostrą:

Oto wspaniały kwiat pedagogicznych dążeń narodowej demokracji w stosunku do młodzieży, Anarchja na wewnątrz, pięść nazewną. Karność w stosunku do nakazów partji, rebelja w stosunku do prawowitej władzy państwowej. Jakaś dzika mieszanina prusactwa ze starszalańskim liberum veto. Mieszaniec niski i plugawy.

Słówko — na marginesie! Siłę pięści wprowadzono w nasze życie wewnętrzne właśnie z tej strony, którą reprezentuje „Gazeta Polska”. Czy potrzeba wspominać min. Zdzychowskiego, Mestowicza, Nowaczynskiego, Wojcika i tylu a tylu innych? Czyż to nie sanatorzy zaczęli bić przeciwników — jawnie i z zasadki? Po co więc to „moralne” oburzenie się, pocóż to rozdzieranie toggi?

Inna rzecz — zaznacza słusznie „Polska” — że Stronnictwo Narodowe mogłoby pozostawić Prusakom operowanie pięścią. To do ich kultury pasuje, do naszej — nie...

Budować? za co?

O horoskopy ruchu budowlanego pyta „Kurier” Warsz. w kołach fachowych. Odpowiedź?

Jedno porównanie wystarczy: w roku zeszłym ruch ten istniał i był słusznie uważany za zbyt słaby odpowiednio do oceny potrzeb. Prawda? Rok bieżący miał przynieść znaczną poprawę. Otóż w r. z. zużyto na ruch budowlany zgórą 130 milionów. W r. b. przeznaczono niespełna 80 milionów. A zatem o 40 proc. mniej, niż w r. z. Czy to wystarczy dla wyjaśnienia położenia?

Najzupełniej! Niestety — najzupełniej! Cisza na placach, cisza w cegielniach, cisza na kolejach — i oczekiwanie.

A czy minister skarbu zdoła znaleźć konieczne źródła wody ożywczej...

Oby znalazł!

„Czas” przypomina jednak, że Hilton Young jeszcze w 1923 r. zalecał kompresję budżetu, i zaznacza pesymistycznie, że

W chwili obecnej rząd nasz widzi już nierealność tegorocznego budżetu i pracuje nad poważniejszą jego kompresją. W tym kierunku jak już zaznaczyliśmy, osiągnięto w najlepszym razie bardzo połowiczne rezultaty. Właściwa akcja dotyczyć powinna następnego i wogóle przyszłych budżetów, które należałoby zasadniczo od podstaw przebudować, nie uznając przytem żadnej pozycji, jako nietykalnego „tubu”.

Powstanie Centrali handlowej Spółdzielni zbytu drobiu pod nazwą „Gęś Kaszubska“ w Kartuzach

W dniu 6 maja br. odbyła się konferencja w sprawie założenia Centrali handlowej spółdzielni zbytu drobiu p. n. „Gęś Kaszubska“ w Kartuzach. Konferencję zaszczycili swą obecnością: Naczelnik Wydziału Wytwórczości Zwierzęcej Ministerstwa Rolnictwa p. Baird i p. dr. Wiśniewski, wice-prezes Pomorskiej Izby Rolniczej p. dr. Konrad Studowski, Dyrektor Pomorskiej Izby Rolniczej p. Dykier, Dyr. Banku Rolnego w Warszawie p. Gayny, Naczelnik Wydziału Rolnego Urzędu Wojewódzkiego p. Caconowski, Dyr. Związku Rewizyjnego p. Świnarski, p. starosta Bieńkowski i p. starosta Malanowski, Naczelnik Wydziału Ekonomicznego Pomorskiej Izby Rolniczej p. Głębowicz, przedstawiciele Spółdzielni powiatowej i wielu innych. Zebranie otworzył wice-prezes Pomorskiej Izby Rolniczej p. dr. Konrad Studowski, wskazując na poważne korzyści, jakie przysporzyć mogą rolnikom powstałe spółdzielnie zbytu drobiu oraz wyraził radość z powodu zainteresowania się tą sprawą czynników miarodajnych jak Ministerstwa Rolnictwa, Banku Rolnego, Województwa i t. d. Następnie zabrał głos p. naczelnik Głębowicz, który szczegółowo omówił powołanie do życia spółdzielni powiatowych, ich cele i zadania, wpływ na ceny drobiu oraz statut Centrali p. n. „Gęś Kaszubska“, Przedstawiciele spółdzielni powiatowych jednogłośnie wypowiedzieli się za Kartuzami jako siedzibę Centrali, ze względu na środkowe położenie Kartuz, jak również z powodu ilości hodowlanych gęsi w tym powiecie. Statut Centrali przyjęty został bez zmian oraz podpisany. Po załatwieniu tych formalności, przystąpiono do wyboru Rady Nadzorczej, w skład której weszli pp. 1) Leopold Różański jako Prezes, 2) Józef Skrzyplikowski wice-prezes, 3) Antoni Philip, sekretarz oraz członkowie p. 4) Samson Feliks, 5) p. Hipolit Rozczynialski i 6) p. Franciszek Łącki. Rada Nadzorcza na osobnym posiedzeniu powołała Zarząd w osobach p. Leona Wickiego jako Przewodniczącego p. Jana Gumię jako zastępcę przewodniczącego oraz p. Alojzego Szulca jako członka Zarządu, jak również upoważniła Zarząd do zaangażowania kierownika celem natychmiastowego uruchomienia spółdzielni. W krótkim czasie Centrala przystąpi do zaliczkowania gęsi u rolników. Zaliczki jednak udzielane będą tym członkom, którzy wpłacą udział i wpisowe, nie-członkom zaliczek Centrala udzielać nie będzie. We własnym przeto interesie winni rolnicy zgłaszać się do Zarządu Spółdzielni powiatowych względnie członków Rady Nadzorczej lub Prezesów Kółek Rolniczych, celem podpisania deklaracji przystąpienia do spółdzielni, by nie tracić korzyści, wynikających z należenia do założonych spółdzielni.

Wierząc w szybki rozwój powstałych Spółdzielni wraz z Centralą, składamy im staropolskie „Szczęść Boże“.

KOMUNIKAT

Na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16. 4. 1930 L. dz. 400-B, Uzup, wydanego na mocy ustępu 1 art. 77 ustawy z dnia 23

LUDWIK STASIAK BRANDENBURG

84) Kraja słowiańskich bogi

— Niby... naprzykład...
— Ty, Thiethmarze?
— Czemuż nie?
— Ha, ha, ha! — roześmiała się Adelajda.
— Z czegoż się tak śmiejesz?
— Ty, Thiethmarze, Parysem? Ha, ha, ha! — śmiała się krasawica, opierając się o ścianę, w śmiechu spazmatycznym opuszczając izbę rycerską.

Nie zraził się tem Thiethmar. Wie on dobrze, że serce niewiasty nie jest jabłkiem na drzewie, lub rzepą w ziemi, którą łatwo z gruntu wydobyć można. Trzeba je zdobywać powoli, wytrwale. Wszakże w pergaminach jest zapisane — jak to Laban Jakubowi siedm lat kazał służyć i paść trzodę, zanim dał mu swoją córkę. Trzeba się więc dosługiwać! Trzeba, bo serce kochać uczuciem, przyszłość uśmiecha się nadzieją. Uczony młodzieniec zna rycerski zwyczaj, że serce białogłów zdobywa się pieśnią, że rzewna nuta miłości w noc majową do okienka ukochanej lecać, wpada w duszę dziewczoi, serce jakby niciami złotej przędzy mota. Nauczył się od Wilhelma pięknej, miłosnej melodji, wziął lutnię jego i w noc majową poszedł za częstokół wyśpiewywać swe uczucie pod oknem swej lubej.

Z izdebki Adelajdy rozlegał się daleki widok na okopy zamkowe, na trzciną zarosłe stawy, na Hawelę i czerniącą się na widnokręgu lasy. Naprzeciw okien jej był nad wodą uroczy gaj, przy gaju łąka kwietna, ustrojona majem, obsypana złotym jaskrem i czerwienią wiosennych firletek.

W księżycowej, prześlicznej nocy jał Thiethmar śpiewać swoją pieśń. dzwonił strunami gęśli, w okienku Adelajdy, wsparła się na ręce, obłana

maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 26 poz. 458) będą powołani w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy:

Z rocznika 1906: na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- wszyscy podoficerowie wojska lotniczego, balonowego i łączności,
- wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy łączności,
- ci starsi szeregowcy i szeregowcy wojska lotniczego i balonowego, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Z rocznika 1905: na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- wszyscy podoficerowie wojska lotniczego i balonowego,
- ci starsi szeregowcy i szeregowcy wojska lotniczego i balonowego, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Z rocznika 1904: 1. na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy należący do piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, balonów, saperów, pociągów pancernych, łączności, samochodów i żandarmerji, a w marynarce wojennej tylko podoficerowie,
- wszyscy szeregowcy wojsk łączności,
- ci szeregowcy wojska lotniczego i balonowego, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.
- ci podoficerowie i starsi szeregowcy służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 6 tygodni.

2. na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy należący do taborów, służby intendencji i służby zdrowia, oraz starsi szeregowcy marynarki wojennej,
- wszyscy szeregowcy należący do piechoty i marynarki wojennej,
- ci szeregowcy czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, pociągów pancernych, samochodów i żandarmerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 4 tygodni.

Z rocznika 1902: 1. na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- wszyscy podoficerowie lotnictwa, balonów i łączności,
- ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.
- ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 6 tygodni.

2. na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- wszyscy podoficerowie piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, pociągów pancernych, samochodów, służby intendencji, służby zdrowia i żandarmerji,
- ci starsi szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji i artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.
- ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia na okres 4 tygodni.

światłem księżycy, wygląda jak sennie, uroczym marzeniem. Wygląda jak owa Helena, która mając za męża obrzydliwego króla spartańskiego Mściwoja...

Wtem...

Zawył pies jeden, drugi i trzeci. Psy chłopskie ujadają zawzięcie. Dzika bestja nie zna się na miłosnej muzyce, a słysząc jej tony, zaczyna wyć i skomlać tak szkaradnie, że nie słycać Thiethmara, ani jego lutni.

Ba! Z chat za palisadami leci pięciu Brysiów wprost na zakochanego młodzieńca, już są koło niego, dopadają go, do hajdawerów się dobierają...

— A pójdziesz! — woła, oganiając się Thiethmar — a pójdziesz!

Psy nie chcą na żaden sposób ustąpić. Nie mając pod ręką kija, zaczął się uczony młodzieniec broń muzycznym instrumentem, gdy zaś jednego z psów w lew lutnią uderzył, zaczęła reszta tak okropnie szczekać, tak za płaszcz szarpać, że zakochany Parys, syn Priama w ucieczce ratunku szukać był zmuszony. To rozjuszyło psy jeszcze bardziej. Pognały za nim wichrem i nad stawem dopadły go rozżarte bestje. Płaszcz poszedł w strzępy, dobrały się psy do hajdawerów, wisząc łachmanem pludry, gołe ciała z tyłu widać, a tam w oknie... przekleństwo! Adelajda patrzy, patrzy służebne, patrzy Edyta, wyległ cały babieniec... wszystko ze śmiechu boki zrywa...

Wskoczył Parys nie na trojański okręt, lecz do stawu, przybiegło kilku pachołków i kijami rozjuszone psy odpędzili.

Ze zgrzyoty i wstydu i zimna wpadł Thiethmar w gorączkę, a leżąc bezwładnie na łożu, rozmyślał jak płochliwym jest wszelki rodzaj niewieści, jak zmienna jest kobieta... I przysiągł Thiethmar, że zawsze w bezżeństwie pozostanie, że nazawsze wzgardzi niewiastami, dla których tak cierpiał... Uwagi zaś swe o zmienności i pło-

Z rocznika 1901: 1. na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- wszyscy podoficerowie wojska lotniczego, balonowego i łączności,
- ci podoficerowie artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
- ci starsi szeregowcy wojska lotniczego, balonowego i łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

2. na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

ci starsi szeregowcy i szeregowcy artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Z rocznika 1899: 1. na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- wszyscy podoficerowie lotnictwa, balonów, łączności,
- ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
- ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe, na okres 6 tygodni.

2. na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

- wszyscy podoficerowie piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, pociągów, pancernych, samochodów, służby intendencji, służby zdrowia i żandarmerji,
- ci starsi szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji i artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe,
- ci podoficerowie służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na okres 4 tygodni.

Z rocznika 1897: na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

ci podoficerowie piechoty, kawalerji i artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Ponadto będą obowiązani do odbycia ćwiczeń wojskowych ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z innych roczników którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Powołani będą również na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli, przyczem podoficerowie na 6 tygodni, a starsi szeregowcy i szeregowcy na czas od 4 do 6 tygodni, co zostanie dokładnie określone w kartach powołania.

(Dokończenie nastąpi).

Wynalazek dla głuchoniemych.

W Szwajcarii w zakładzie dla głuchoniemych zastosowano po raz pierwszy słuchawki radiowe specjalnego typu, które pozwoliły nieszczęśliwym, po raz pierwszy w życiu, wysłuchać koncertu. Słuchawki te mają być użyte dla wdrożenia nowej metody nauczania, przy której fonetyczność słowa staje się dla głuchoniemych dostępną.

chości niewiast na cielejczy spisał skórce dla naki i ostrzeżenia następnych pokoleń.

Straciła Adelajda nawet i towarzystwo Thiethmara, sama błądzi po pustych izbach, po podwórku zamkowym, po wałach nad częstokołem warowni. Siadła na ławce w zielonym sadzie, posmutniała jej oczy, zachmurzyło się piękne, białe czoło. Zawiał wiosenny wiatr i z zakwitłych jabłoni chmura białych liści na nią leci, tysiące listków opadających kwiecień suknie jej, ramiona i włosy pokrywa. Ziemia zasłana bielutkiem kwieciem, które spadło z drzewa...

A jako te białe liście z drzew, tak z myśli nadzieja ulatuje tak błędną wspomnienia o Mściwoju. Człowiek nie pamięta zapachu kwiatka, który zerwał wczoraj, nie pamięta śpiewu słowika, który przebrzmiał, nie czuje w zimie ciepła, które w lecie go grzało...

Płocha kobieca dusza nie umie żyć wspomnieniem... wiarą, dla niej kwiat musi nieść zapach, słowik w maju śpiewać i grzać słonko jasne.

— Wróci Mściwoj, wróci... toć i wiosna wróci i słowik w maju śpiewać będzie, ale nim wróci... pustka. straszna nuda i tęsknota. Za czym?

Nietyle za nim, ile za jego pocałunkami... — za słowami miłości, które miał na ustach.

A Mściwoj to słowik, który zamilkł, to kwiat, który przekwitł.

Kochała go przecie dawniej. całą duszą kochała.

— I dziś go kocham również — zapewnia samą siebie dziewczoja.

Tylko że...

Są listoty na świecie, dla których wiecznie nieś w sercu miłość, to tak, jak dotrzymać biały śnieg do lata, kiedy słońce pożarem promieni pali ziemię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rolnictwo pomorskie w r. 1927 a podatek dochodowy

Ogólne zestawienia. — Obszar i ilość gospodarstw rolnych. Przeciętne liczby dochodu.

Gdy zbadamy nieco dokładniej, z jakich źródeł płynie podatek dochodowy, to zobaczymy, że oprócz przemysłu, rzemiosła i kupiectwa także rolnictwo pomorskie przyczynia się w bardzo poważnych wymiarach do wydajności tego podatku. Dochodowość rolnictwa pomorskiego jest ilościowo i procentowo obliczona bardzo wysoko.

Czy to zawdzięczać należy wysokiej kulturze rolnej, czy dobroci ziemi, czy też przesadnej ocenie tych dochodów przez władze skarbowe, — tego nie chcemy przesądzać. Jedno wszakże jest pewne: Gleba pomorska, co do swojej dobroci i jakości nie należy do najlepszych i nie może się porównać np. z czarnoziemem podolskim czy kujawskim.

Poniżej podajemy ze „Słowa Pom.“ zestawienie źródeł dochodów, ustalonych przez władze w poszczególnych Izbach Skarbowych według kolejności dochodów z rolnictwa (patrz: Statystyka podatków — str. 397):

I. Wysokość dochodów (w procentach).

Izba Skarbowa	Wysokość ustalonych dochodów (w procentach)							Razem
	z nieruchomości gruntów	z budynków	z przedsięb. handl. i przem.	z zajęć zawod. i zarobk.	z tantiem	z kapitałów i praw majątk.	z innych źródeł	
	w stosunku do ogólnej sumy opodatkowanego dochodu:							
1. Warszawska (o.)	44.7	7.7	41.0	4.1	0.02	1.4	1.1	100
2. Pomorska	38.8	8.9	45.7	4.6	0.10	1.5	0.4	100
3. Wielkopolska	37.7	7.8	47.7	4.2	0.30	1.8	0.5	100
4. Lubelska	33.0	9.1	51.3	5.2	0.04	0.8	0.6	100
5. Wileńska	27.6	15.3	51.2	4.7	0.10	0.6	0.5	100
6. Poleska	27.4	10.0	55.1	6.8	0.01	0.3	0.4	100
7. Wołyńska	25.7	12.5	55.6	4.6	0.03	0.4	1.2	100
8. Białostocka	19.3	10.4	63.0	5.6	0.03	1.1	0.6	100
9. Lwowska	15.6	10.0	63.0	5.2	0.20	3.9	2.3	100
10. Łódzka	14.2	10.7	68.5	3.6	0.20	1.8	1.0	100
11. Kielecka	8.8	6.6	79.3	3.3	0.02	1.2	0.8	100
12. Krakowska	7.7	10.7	71.6	4.8	0.30	2.2	2.7	100
13. Warszawska (m.)	1.8	12.3	72.3	7.0	0.30	3.0	3.3	100

Rolnictwo pomorskie stoi — jak widzimy — na wysokim miejscu pod względem wydajności podatku dochodowego w stosunku do całości wpływów z tego podatku. Z ogólnej sumy opodatkowanych dochodów przypada na Pomorze aż 38,8 procent na rolnictwo.

A jak się przedstawia obraz dochodowości rolnictwa w całym kraju.

Najpierw należy wziąć pod uwagę obszar opodatkowanych gospodarstw rolnych. Okazuje się, że Pomorze jest i co do obszaru rolnego (poza Warszawą miastem) najmniejszym okręgiem skarbowym.

2. Ilość i obszar gospodarstw rolnych.

Izba skarb.	Ilość gospod.:	Obszar w ha:
1 Lwowska	1 742 071	6 062 037
2 Poleska	397 670	4 786 360
3 Lubelska	371 038	2 822 233
4 Warszawska (o)	245 279	2 576 018
5 Białostocka	237 703	2 333 285
6 Wołyńska	300 868	2 310 138
7 Wielkopolska	140 877	2 235 993
8 Wileńska	178 386	2 221 668
9 Kielecka	352 644	2 151 989
10 Krakowska	430 890	1 661 228
11 Łódzka	243 774	1 649 360
12 Pomorska	82 117	1 186 032

Mając przed oczyma powyższe liczby (przedstawiające ogólną ilość i obszar gospodarstw rolnych), zadziwimy się bardzo, gdy zobaczymy zestawienie dochodów, ustalonych przez władze wymiarowe z nieruchomości gruntowych. Według oceny tych władz dochód rolnictwa pomorskiego wynosi aż 10 procent dochodu z nieruchomości gruntowych całego państwa. Oto zestawienie (patrz: Statystyka podatków — str. 395):

3. Dochód z nieruchomości gruntowych. (Ustalony przez władze wymiarowe.)

Izba Skarbowa:	Ustalony dochód:
1 Wielkopolska	112 317 259 zł
2 Warszawska (o)	72 492 169 zł
3 Lwowska	47 236 417 zł
4 Pomorska	45 000 141 zł
5 Łódzka	40 777 806 zł
6 Lubelska	34 709 181 zł
7 Wołyńska	17 442 336 zł
8 Kielecka	16 081 514 zł
9 Białostocka	11 291 493 zł
10 Poleska	14 840 603 zł
11 Wileńska	13 855 944 zł
12 Krakowska	13 251 462 zł
13 Warszawska (m)	6 949 226 zł

Porównajmy obszar gospodarstw rolnych w obrębie poszczególnych Izb Skarbowych, a z drugiej strony porównajmy wysokość dochodu z nieruchomości gruntowych, ustaloną przez władze wymiarowe, a wtedy zauważymy, że dochodowość zimnej i ubogiej gleby pomorskiej została oceniona bardzo wysoko. Taka np. Izba lwowska, gdzie się znajduje urodzajny czarnoziem podolski, przy nosi — według oceny władz — prawie taki sam dochód, jak Pomorze, które jest cztery razy, mniej szej co do obszaru, a co do jakości gleby niewątpliwie też lepsze nie jest.

Statystyka urzędowa nie podaje szczegółowych zestawień z dziedziny podatku dochodowego z nieruchomości gruntowych. Nie można też z niej wywnioskować, ilu jest płatników tego podatku. Jedyną drogą określną (np. przez zestawienia bezpośredniego podatku gruntowego) można dojść

do pewnych przeciętnych liczb, które rzucają nie co więcej światła na obciążenie rolnictwa podatkiem dochodowym.

Jeżeli dochód z nieruchomości gruntowych, ustalony przez władze wymiarowe, podzielimy przez ilość gospodarstw rolnych i mieszkańców, to otrzymamy przeciętną liczbę dochodu, przypadającego na jedno gospodarstwo i na jednego mieszkańca. Poniżej podajemy zestawienie przeciętnego dochodu z nieruchomości gruntowych w poszczególnych Izbach Skarbowych, zachowując kolejność według wysokości dochodu, przypadającego na jednego mieszkańca. (Obok tego podajemy przeciętny dochód, przypadający na 1 gospodarstwo rolne).

3. Przeciętny dochód z nieruchomości gruntowych

Izba Skarb.	Na 1 gosp.:	Na 1 miesz.:
1) Wielkopolska	797 zł	54 zł
2) Pomorska	548	44,6
3) Warszawska (o)	295	30,7
4) Łódzka	167	16,6
5) Lubelska	93	15,6
6) Wileńska	77	11,3
7) Wołyńska	57	10,4
8) Białostocka	64	9,7
9) Lwowska	27	9,0
10) Poleska	37	7,2
11) Warszawska (m)	—	6,5
12) Krakowska	31	6,4
13) Kielecka	45	6,0

Tak się przedstawia — w ogólnych zarysach — udział rolnictwa pomorskiego w podatku dochodowym.

Następnie przejdziemy do rozważań szczegółowych, uwzględniając obok rolnictwa wszystkie inne źródła podatku dochodowego.

Z Pomorza

Sępólno. Straż Graniczna przytrzymała w Henrykowie obywatela niemieckiego Feliksa Hewelta, który w nielegalny sposób przekroczył granicę polską i po południu zamierzał tą samą drogą wracać.

Kartuzy. (Pożar). W Sierakowicach u kupca p. Brzeskiego powstał dnia 5 bm. po poł. ogień, Miejscowa sikawka wkrótce była na miejscu, lecz ze względu na zagrożenie sąsiednich budynków telefonowano po Straż Pożarną do Kartuz. Wskutek odległości od Kartuz do Sierakowic 24 klm. straż nasza dopiero po 3 godzinach przyjechała z sikawką autem ciężarowym na miejsce pożaru, który już był tak dalece zlokalizowany, że nie było obawy o sąsiednie budynki. Pożar zniszczył stajnię p. Kwidzińskiego wraz z znajdującym się w niej inwentarzem i dwoma krowami, świniami i drobiem.

(Pożar lasu). W leśnictwie Bomba Huta powstał pożar w lesie. Ugaszono płomienie przy pomocy Straży Pożarnej z Sierakowic oraz całej prawie ludności Sierakowic, Pączewa i sąsiednich wiosek.

Grudziądz. Obfity plon obławy policji. Złodzieje okoliczni, zwłaszcza owi najgrubszego kalibru, przeżyli wczoraj „dzień gniewu, dzień kłeski“.

Wydział Śledczy urządził obławę. Plon był nie zwykle obfity. Aresztowano aż 17 osób i w tem kilku oddawna poszukiwanych znakomitości zło-

dzieskich. Gwiazdą pierwszej wielkości wśród aresztowanych jest pewien osobnik który przebywał już przez czas dłuższy w zakładzie poprawczym. Wszystkich przytransportowano autobusem do Grudziądza i osadzono narazie w areszcie śledczym do wyjaśnienia tożsamości.

Grudziądz. (Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych) dorocznym zwyczajem otwiera Wystawę swych prac w dniu 1 czerwca br. Ponieważ z roku na rok poziom Szkoły się wznosi i w swej dziedzinie idzie pewnym krokiem w kierunku postępowym, Wystawa w bieżącym niewątpliwie wzbudzi żywe zainteresowanie się szerokich warstw społeczeństwa, albowiem prócz sztuki czystej zaprowadzony jest dział sztuki stosowanej, opartej na podłożu regionalnym, czyli rodzimy Sztuki Ludowej - Kaszubskiej.

Grudziądz. (Nowa placówka Loterii Państw.) Dyrekcja Loterii Państwowej urządziła nową swoją Kolekturę i powierzyła ją zasłużonemu działaczowi na niwie narodowej za czasów niewoli p. red. Markwiczowi, znanemu z procesu toruńskiego Filomatów, uprzywilejowanemu oficerowi inwalidzie wojennemu i powstańcowi wielkopolskiemu. Adres Kolektury: Grudziądz, ul. Stara 24. Urzędowa sprzedaż losów mieści się w sklepie wyrobów tytoniowych p. Stefana Wawrzyńskiego przy Placu 23 stycznia 29.

Tczew (Wielka afera przemysłowa). Policja aresztowała w tych dniach: Chaima Poiusa, Elżsą Putermana, Janklę Mendelbuma, wszyscy z Warszawy oraz Jana Marcińskiego z Łodzi pod zarzutem przemycania za granicę niemiecką poborowych.

Równocześnie aresztowano 3 „klientów“ tej znacznej paczki, którzy otrzymali fałszywe paszporty na przejazd granicy niemieckiej. Z zeznań przy aresztowanych poborowych okazuje się, że przemycnicy pobierali od poborowych po 25 dolarów, a od osobników, ukrywających się przed policją po 100 i 150 dolarów. W ten sposób zdołano przemycić do Niemiec 27 poborowych i 6 groźnych przestępców, wymykających się policji.

Tczew (Podróż na podwoziu wagonu). Pewien 15-letni chłopiec, który usiłował się dostać do Gdyni, a stamtąd na szeroki świat drogą morską, przejechał przestrzeń Poznań — Tczew na osi pod wagonem kolejowym. Tutejsza policja dworcowa zauważyła niezwykłego pasażera i po przesłuchaniu odstawiała chłopca do rodziców.

Gniew. (Znowu złodzieje). Do „Rolnika“ włamali się w nocy z 7 na 8 bm. złodzieje. Po rozpruciu kasy zdemolowali całe biuro niszcząc książki dokumenta i ruchomości uszli niespostrzeżenie.

Osie. (Dwaj niebezpieczni włamywacze w porzasku). Wydział Śledczy w Grudziądzu aresztował dwóch osobników: Krola Jana i Bandurskiego Franciszka, zamieszkałych w koszarach Czarnieckiego, którzy dokonali w nocy z 31 kwietnia na 1 maja br. śmiałego włamania do bufetu kolejowego na stacji Osie pow. świecki.

Przy rewizji lokalnej w mieszkaniu opryszków znaleziono kilka srebrnych noży deserowych i widelców, oznaczonych monogramami „A. D.“ Niebezpiecznych ptaszek osadzono w areszcie śledczym.

Toruń. (Policja toruńska poszukuje sprytnego oszusta). Wydział śledczy poszukuje za szereg oszustw, popełnionych na terenie m. Torunia i Bydgoszczy niej. Kierszanek Tadeusza, który za pomocą skradzionych legitymacji u kolejarzy Zdrojewskiego Klemensa, Marchlewskiego Konstantego i Lewandowskiego Bernarda, oszukał szereg firm przez pobranie towarów na kredyt. Obecnie jest Kierszanek w posiadaniu legitymacji służbowej nr. 816278 na nazwisko Lewandowski go Bernarda, wydaną przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku.

(56,621 mieszkańców liczy Toruń). Według obliczeń miejskiego urzędu statystycznego, stan ludności miasta Torunia wynosił w dniu 30 kwietnia rb. 56,621 osób, w tem 154 obywateli obcych państw, 8 obywateli gdańskich, 112 rosjan, 43 rusinów, 4 francuzów, 2861 Niemców, 591 żydów, 41 obywateli innych narodowości, — reszta obywatele polscy. Ludność Torunia zwiększyła się w ciągu ubiegłego miesiąca o 308 osób.

Toruń. (Strasna śmierć kolejarza). St. kolejowa Brzoza pod Toruniem stała się w ub. czwartek 8 bm. widownią krew w żyłach mrozącego wypadku: dnia tego ok. godz. 16.40 od stacji Brzozy odjeżdżał w kierunku Torunia pociąg towarowy. Do jadącego już pociągu usiłował wskoczyć (do budki hamulczego pracownik kolejowy (robotnik) torowy z toruńsk. odcinka drogowego) Ludwik Kawka. Niestety noga mu się ze stopnia obsunęła i nieszczęśliwy dostał się pod koła wagonu, które dosłownie przekrajały ciało na dwie połowy.

Śp. Kawka mieszkał w Stawkach, od niedawna był wdowcem, obecnie więc osierocił zupełnie dwoje nieletnich dzieci.

Gdańsk. (Strasny połów rybaka). W Nowym Porcie pod Gdańskiem wyłowił pewien rybak zwłoki topielca, którego tożsamości dotąd nie rozpoznano.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 13. maja 1930 r.

Podziękowanie „Lutni” za udział w zjeździe Złotowskim.

Od konsula Rzplitej w Pile otrzymał burm. miasta naszego p. dr. Sobierajczyk następującą depezę:

Proszę o wyrażenie słów gorącej podziękującej uznania chórowi „Lutnia” w Chojnicach za występ wczorajszy w Złotowie, który swoim wysokim poziomem artystycznym przyczynił się do pogłębienia kultury polskiej, oraz był wspaniałą propagandą naszej narodowej kultury zagranicą. Konsul R. P. dr. Kazimierz Schwarzenberg Czerny.

Dar Szkoły Handlowej na Tydzień Lotniczy.

Państwowa Szkoła Handlowa w Chojnicach złożyła z okazji Tygodnia Lotniczego na cele LOPP. zł 50, których z odbioru niniejszym kwitujemy.

Grom w walce z Chojniczanką o min. od porażki.

Niedzielnym swym występem Chojniczanka jeszcze raz potwierdziła swą wysoką formę walcząc wspaniale, aczkolwiek z nieprawdopodobnym pechem z jedenastką Gromu. Obie drużyny trzeba to podkreślić, grały świetnie. Chojniczanka górowała nad gimnazjastami przede wszystkim taktyką. Grom zademonstrował świetną grę głową. Sam przebieg meczu był niezwykle ciekawy i wprost dramatyczny. Punktualnie o godzinie 3.30 drużyny ruszają na gwizdek sędziego do boju. Już pierwsze minuty gry zwisają niezwykle piękny mecz. Pierwsze dziesięć minut gry przemijają pod znakiem przewagi Gromu, lecz Chojniczanka pomatu, ale stale opamowuje pole zyskując czasem leką przewagę, utrzymaną do końca pierwszej połowy, nie uwidoczniła jednak cyfrowo gdyż wszelkie zakusy z jej strony kończą się na świetnie usposobionych obrońcach gimnazjastów. Po przerwie tempo wzrasta, obie strony starają się za wszelką cenę zdobyć bramę, stąd stwarza się moc momentów gorących pod bramą obu drużyn. Z początku Grom przypuszcza generalny atak do Chojniczanki uwięzionej w 9-tej minucie golem ze strzału Grochowskiego. Chojniczanka stara się przynajmniej wyrównać i organizuje kontratak. Rzeczywiście zdobywa bramkę ze strzału Schreibera w 28 min. Przewaga Chojniczanki coraz staje się widoczniejszą. W 31-szej minucie pada drugi gol dla Chojniczanki w zamieszaniu podbramkowym. Tem samym zwycięstwo jej daje się być przesądzone. Tymczasem minutę przed końcem za ręką obrońcy Chojniczanki sędzia dyktuje jedenastkę pewnie wykonaną przez środkowego napastnika Gromu. Ostateczny wynik brzmi zatem 2 : 2 chociaż mecz bez zastrzeżeń przy bardziej sprzyjających warunkach mogła wygrać Chojniczanka w stosunku 4 : 2. Przechodząc do oceny graczy należy przede wszystkim wymienić obrońców Gromu Liedkiewicza i Latzkiego którzy ochronili drużynę swoją od porażki. Pomoc Gromu grała bez zarzutu. Atak miał słaby dzień. Z Chojniczanki właściwie nikogo nie można wyróżnić chyba Schreibera i Wogackiego Lubiniński cierpił na brak dyspozycji strzałowej Zresztą Chojniczanka rzec można nie ma słabych punktów i przedstawia w obecnej swej formie bezsprzecznie najlepszą drużynę Chojnic.

W sprawie międzynarod. wystawy turystycznej. odbyło się w poniedziałek zebranie w ratuszu pod przewodnictwem p. starosty dr. Zaleskiego. Z odczytanego przez p. starostę pisma p. wojewody wynika że na wystawę tę przygotowuje się specjalny regionalny dział województwa pomorskiego ze stoiskami dla poszczególnych powiatów. Postanowiono wystawić z powiatu i miasta naszego fotografie gmachów historycznych i godnych zwiedzenia miejsc, uwzględniając szczególnie Chojnice — Charyzkowo — Czerny — Wiele — Wdzydze — Koszajderje — Zamarte — Dolinę Kamionki — architekturę dworów polskich i chatę kasubską — dalej kajak i sieć, ślizgowiec wyrobu miejscowego stroje i hafty kasubskie, mapę plastyczną itd. Przygotowaniem i dojrzeniem materiału na wystawę zajmie się komisja w skład której wchodzi pp. sędzia Karowski jako prezes Tow. Krajoznawczego, prof. Bieszk i Fajtek jako sekretarz.

Wielki proces sensacyjny.

który potrwa zapewne kilka dni, toczy się od dzisiaj w Sądzie Okręgowym w znanej sprawie p. dr. Zemkego z Czarska. Wezwano na rozprawę 47 świadków.

Kurs przeciwigazowy.

jest — jak się dowiadujemy — dość licznie uczęszczany. Nadmieniamy się przytem, że otwarcia kursu dokonał p. starosta dr. Zaleski nie o godzinie 9.30 lecz o 9.15, a opóźnienie to spowodowane zostało jedynie tem, że niektórzy uczestnicy szukali dopiero odnośnej sali, gdyż nie był im znany gmach ani w nim skład ubikacyjny.

Kto na ochotnika do marynarki?

Ostateczny termin składania próśb o przyjęcie do szkoły podchorążych marynarki wojenn. w Toruniu upływa dnia 15 maja br. Wymagany jest wiek: nieprzekroczenie w dniu 1 lutego br. 19 lat i 6 miesięcy. Prośby składać należy pod adresem komendy szkoły podchorążych marynarki wojenn. w Toruniu gdzie też można zasięgnąć dotyczących tej sprawy informacji.

Przypomnienie obowiązku zatrudniania inwalidów.

Związek Inwalidów Wojennych Rzplitej przedsięwziętą ma w najbliższym czasie kroki w kierunku przestrzegania w praktyce art. 55-go ustawy inwalidzkiej. W myśl tego artykułu, żadnemu z pracodawców w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji nie wolno uchylać się od zatrudniania na każdym 50 pracowników, i robotników — jednego inwalidy ciężko poszkodowanego; winni nieprze strzegania tego rozporządzenia podlegają karze do sześciu tygodni aresztu i 2,000 złotych grzywny.

Ostatnio w Warszawie oraz szeregu miast prowincjonalnych ujawniono w wielu wypadkach lekceważenie przez pracodawców powyższego rozporządzenia i zapadło już kilka skazujących wyroków sądowych.

Kronika policyjna.

Władze prokuratorskie policyjne i sądowe poszukują 30 letniego Leona Paradowskiego, malarza, pochodzącego z Naki, ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania. Paradowski puścił w obieg fałszywe weksle z podpisami Jana Błocna i władysława Jankowskiego.

Kino Nowości

wyświetla dziś i jutro dnia 13 i 14 maja wielki film, który jest przebojem kinematografii obecnego sezonu pt. „Książę Student” (Alt Heidelberg). Jest to wielki dramat filmowy przepojony romantyzmem i poezją. Rolę tytułową kreuje Ramon Rowarro, znany z filmu „Ben Hur”.

Tydzień lotniczy.

W sprawie przygotowania Tygodnia Lotniczego odbyło się w poniedziałek zebranie w sali obrad Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa powiatowego LOPP. p. starosty dr. Zaleskiego. Po przedstawieniu przez p. przewodniczącego zamierzeń komitetu ustalono, że w dn. 24 5. odbędzie się akademja i zabawa, 25 5. nabożeństwo pochód z maskami gazowymi i zabawa w parku miejskim a wieczorem na salach dnia 29 5. regaty i zabawy na świeżym powietrzu w Charyzkowie i Nowej Ameryce oraz ewentl. na salach. Dokonano podziału prac przygotowawczych pomiędzy poszczególne organizacje — szkoły, harcerstwo, Zw. Podoficerów Rezerwy, Młodzież Kat. — Szczegóły zostaną ogłoszone później.

Powiat

Będźmierowice, pow. chojnicki. (Niedobry syn.)

Pewna 80-letnia kobieta, leżąc na łożu śmierci, pragnęła zobaczyć się ze swym synem. Człowiek ów mieszka również w naszej wiosce i od dłuższego czasu żył z rodzicami w stanie niezgody. Zawziętość przeciw matce potrafił tak głęboko w sercu chować, że wezwania nie usłuchał i do umierającej matki nie poszedł. Widocznie nie zadłżało mu na tem, żeby ze swoją rodzicielką na całą wieczność się pogodzić. Podczas pogrzebu ów niedobry syn zjawił się na cmentarzu, lecz zanim skłócnio śpiewać „Witaj Królowo”, już się wyniósł do domu. Naganne to zachowanie zaciętego syna wywołało wśród tutejszych mieszkańców żywe oburzenie.

Krwawe starcia w Indjach.

Londyn. (Tel. wł.) W Digboi wynikły starcia między Hindusami a mahometanami. 3 osoby są zabite, 3 ciężko ranne, a 100 osób lekko rannych.

Wycieczka rzemieślnicza na wystawę do Sztokholmu.

W miesiącu maju rb. została otwarta w Sztokholmie Narodowa Wystawa szwedzkiego budownictwa mieszkaniowego w połączeniu z wystawą przemysłu rękodzielniczego i sztuki ludowej. Szwedzki przemysł rękodzielniczy, który uzyskał na wystawach w Paryżu i Stanach Zjednoczonych duże uznanie, pragnie jeszcze raz tym pokazem dowiedzieć, co może dokonać stara kultura narodo-wa przy nowoczesnej technice i zręczności. Zarząd wystawy jak nam wiadomo — czyni wszelkie starania, aby zagranicznym gościom ujrzyjemić pobyt w Szwecji.

Tą wyjątkową okazją winni wykorzystać rzemieślnicy całego Pomorza, gdyż wystawa ta posiada bardzo poważną rolę naukową, dla samej bodaj możliwości porównawczej wyrobów rzemieślniczych w Szwecji i sposobu ich produkcji z wyrobami naszymi. Szczupłe ramy tego listu nie zezwalają na podanie wszystkich korzyści, płynących ze zwiedzenia wspomnianej wystawy, jednakże wiemy, że rzemioślo, zdając sobie z nich całkowicie sprawę, tej okazji nie pominie i udział swój w wycieczce zgłosi, tembardziej, że warunki przejazdu i pobytu są niespotykane niskie.

Wycieczka odbędzie się salonowym statkiem „Gdynia”, własność Państwowego Przedsiębiorstwa „Żegluga”, które to przedsiębiorstwo, chcąc spopularyzować ideę wycieczek morskich, obniżyło koszt do minimum, dość powiedzieć, że o około 60 proc. Uczestnik wycieczki unika wszelkich przykrości, związanych z każdorazowym wyjazdem zagranicę, „Żegluga” bowiem gwarantuje następujące udogodnienia:

nie potrzeba paszportu zagranicznego, nie potrzeba się starać o wize zagraniczne, korzysta się z 50 proc. niższej kolejowej w drodze powrotnej z Gdyni do miejsca zamieszkania, zabezpieczonym jest się od wszystkich niespodzianek i kosztów zagranicą, gdyż mieszka i stołuje się na statku, który zastępuje hotel, do tego dochodzi jeszcze zdrowa i pełna wrażeń nigdy niezapomnianych podróż morska w przeciwieństwie do kosztownych i zabójczych dla zdrowia podróży koleją.

Wycieczka trwać będzie 6 dni, przyczem wyjazd nastąpi z Gdyni 26. 5. 30 r. — przyjazd 1. 6. 30 rano do Gdyni.

Cena karty okrętowej łącznie z pierwszorzędnym utrzymaniem wynosi za całe 6 dni od osoby: w eleganckich kabinach 4 i 3 osobowych na pokładzie C 250 zł, w luksusowych kabinach 3 i 2 osobowych na pokładzie B 265 zł, Opłatę wnosi się jednocześnie ze zgłoszeniem. Zgłoszenia i opłaty należy kierować do dnia 17 maja br. pod adresem: Liga Morska i Rieczna Pan Grzywacz, Grudziądz, Lipowa 31.

Zdając sobie sprawę z ciężkiej sytuacji rzemiosła, a jednocześnie uznając doniosłość i potrzebę samej wycieczki, zalecamy, by w wypadku gdyby żaden rzemieślnik z danego Cechu wziął udziału w wycieczce nie mógł, by każdy Cech wspólnymi siłami wystąpił możliwie największą ilości osób.

Nadmieniamy, że tylko zgłoszenia i opłata, nadsyłane do dnia 17 maja br. będą respektowane, zgłoszenia po tym terminie i bez opłaty respektowane nie będą. Może być również ze zgłoszeniem przekazana połowa przewidzianej opłaty, w tym wypadku resztę uczestnik wpłaca na miejscu w dniu odjazdu.

W zgłoszeniu należy podać:

- 1) Nr. dowodu osobistego uczestnika wycieczki,
- 2) imię i nazwisko,
- 3) datę i miejsce urodzenia.
- 4) miejsce stałego zamieszkania.
- 5) 2 fotografie wymiaru nie mniejszego, jak 3½ x 4 cm. podpisane na odwrotnej stronie.

Każdy uczestnik wycieczki musi przybyć do Gdyni dnia 26 maja br. tak, by być obecnym w przystani „Żegluga” już o godzinie 4 po południu. Obowiązkowe jest posiadanie przy sobie dowodu osobistego.

Za Ligę Morską i Rieczną:
(—) Grzywacz.

Gleńda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 12. V. 1930 r

Warunek: bandel hurt. fr. st. załad. ładunki wago dostawa zasz za 100 kg, w złotych

Zyto	17,50 - 18,00
Pszonica	39,50 - 40,50
Jęczmień przemiatowy	21,50 - 22,00
Jęczmień brow.	22,00 - 24,00
Owies	17,00 - 18,00
Mąka z. 70% wł. work.	- 31,50
Mąka p. 65% wł. work.	60,00 - 64,00
Otręby żytnie	11,50 - 12,50
Otręby pszenne	14,00 - 15,00
Rzepak	-
Groch polny	26,00 - 29,00
Groch Victoria	30,00 - 33,00
Groch Folgera	26,00 - 29,00
Słoma prasowana	9,00 - 10,00
Siano luzne	7,40 - 8,40
Siano prasow. nadnoteckie	9,00 - 10,00

Wesoły kącik

Mały Malcolm, modląc się wieczorem zawsze prosi Boga, żeby mu pozwoliła być dobrym chłopcem. Pewnego dnia, gdy Malcolm był bardzo niegrzeczny, wieczorna modlitwa otrzymała następujący dodatek: „Pozwól, żebym zawsze był dobrym chłopcem. Dziś nie pozwoliłeś i dostałem w skórę”

— Zdaje mi się, że teraz chciałbyś, bym posłubiła innego mężczyznę.
— Nonsens. Nie mam żadnych wrogów.

— Z jakiego powodu oddano panienkę z poprzedniej posady.
— A bo nie myślałam dziecka.
— Mamusi! — woła uradowany Tadzio — Niech mamusia przyjmie tę nianię!

— Widzi pan, jak ta kobieta nieprzyzwoicie się zachowuje? Flirtuje bezustanku, przytem jest stara i brzydka.

— Dlaczego mi pan to mówi? Czy myśli pan, że ożeniłem się z nią z miłości?

— Tatusiu, dzisiaj uczyliśmy się w szkole, że zwierzęta co zimę zmieniają futro.
— Ciszej, dziecko, bo mama mogłaby to usłyszeć!

— Jak pan sądzi, czy bardzo zestarzałem się w ostatnim czasie?

— Ależ co znowu, wygląda pani jak osiemnastoletnia róża.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Baczność członkowie Klubu Sportowego Chojniczanka 9910. Dziś o godz. 6 po poł. odbędzie się ćwiczenia piłki nożnej w łasku miejskim 1 i 2 drużyny. O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Lutnia. W środę lekcja śpiewu dla wspólnego chóru mieszanego i męskiego o godzinie 8.15 wieczorem w szkole O kompletny udział szan. członków uprasza Dyrygent.

Sokół. Sekcja gier sportowych. Treningi w piłkę nożną w środę i w czwartek o godzinie 18 na boisku w łasku miejskim. Przybycie wszystkich zapisanych konieczne Kierownik.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe. Zebranie oddziału Pań w środę dnia 14 bm. o godzinie 18-tej w poczekalni 1-szej klasy.

Zebranie miesięczne członków KPW. w środę dnia 14 bm. o godzinie 20 w lokalu p. Jądzewskiego Zarząd.

Zebranie Tow. Pań św. Wincetego a Paulo odbędzie się w środę dnia 14 maja br. o godzinie 5 po południu w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich (ZKP) Chojnica. W czwartek dnia 15 bm. o godzinie 20 w sali p. Jądzewskiego go zebranie miesięczne. Omawiane będą między innymi sprawy projektowanej wycieczki oraz założenie kasy samopomocy Prezes.

Wydział czeladników ślusarskich przy cechu ślusarskim w Chojnicach. W czwartek dnia 15 bm. o godzinie 8 wieczorem zebranie miesięczne w lokalu p. Richtera.

Klub Żeglarski Chojnica. W czwartek dnia 15 bm. o godzinie 20 zebranie miesięczne w hotelu Kaletty. Zebranie zarządu o godzinie 19. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Narodowa Partja Robotników filja Chojnica. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 17 maja o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Sejdy przy Rynku. Z powodu przybycia postów uprasza się członków o liczny udział. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

Przetarg przymusowy

Dnia 14. maja 1930 r. o 16.00 sprzedam największej dającemu za gotówkę:
3 zegary stylowe
7 budzików małych.
Zbiórka licytantów u mnie w biurze o godz. 15.30.
Szeleziński
Kom. sąd. Chojnice 1129

3 ptr. narożnikowa kamienica

z wolnym mieszkaniem i składem w Chodzieży, Zamkowa 18 za 19000 przy 10000 zł. wpłaty na sprzedaż.
Kopelke Stolp-Pom.
Geothestr. 9.

Potrzebna zaraz

kasjerka,

która zna ksiązkowość. 1136

A. Riedelwłaśc. Rink,
ul. Gdańska 2.**Zaginęła opona samochodowa**

11. maja b. r. na drodze Kościerzyna-Chojnice.

Znalazca zechce oddać w **Urzędzie Celnym we Władysławku** za wynagrodzeniem. 1131**Piekarnia**zaraz do wydzierżawienia.
Antoni Knuth, Karsin,
pow. Chojnice Pomorze.**Dziennie świeże Róże**

poleca

K. Blaszczyk.

również nowe, popielate

ubranie

dla większej osoby, tani do sprzedania.

Człuchowska 22.Poszukuję zaraz **pasterza do paszenia i dojenia z zaczętnik.**
Sprzed. kartofle do sadz. i jedz. Dom. Zbeniny.

Poszukuje się

uczennicy

władającej językiem polskim i niemieckim. Córka uczynnych rodziców może się zgłosić.

Księgarnia Dziennika Pomorskiego Szwajcarz zaczętnikami, lubszarwarkowy z 2 dzławczynami może się zgłosić.
Burdiak, Dąbrówka pow. Sepólno 1133**Dobrze utrzymany gazownik**z 3 palnikami sprzedam zaraz. 1121
Dworcowa 72 l.**KINO NOWOSCI**

Węwtorek i w srode 13 i 14 bm. o godz. 8-15

Przebój kinematografii obecnego sezonu

Książę student

(Alt Heidelberg)

Wielki dramat filmowy o subtelnych odcieniach reżyserji, E. Lubicza przepojony romantyzmem i poezją. W roli głównej:

największy amant **Ramon Novarro**
znany z obrazu **Ben - Hur**

Film techniczny wytwornym smakiem i wyrafinowaną kulturą artystyczną.

Pomimo olbrzymich kosztów wynajmu obrazu, **ceny wstępu niepodwyższone!****Ostatnie dni**sprzedaży losów Loterii Państw. nadeszły. Ciągnięcie już **w sobotę 17. i poniedziałek 19. bm.** Kto jeszcze nie ma losu niech spieszy natychmiast do **Kolektury A. Kunowskiego w Chojnicach,** gdyż tylko przez Loterię można dojść do pieniędzy.
Kto nie gra, nie wygra.**Farby!**Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. **Pokosty** czysto lniane, fabrykat swojski holenderski, farby **gotowe, olejne** farby **lakierowe** do użycia domowego, fachowo przyrządzone **lakiery,** pendzle szablony, tapety.

Jak największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

Drogerja, Handel Farb BRACIA HUBERT,właśc. **JULIAN HUBERT**
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
rok zał. 1894. Tel. 219.**Rowery-Maszyny do szycia****rzemieślnicze (krawieckie)** światowej marki wybór wielki — ceny fabryczne — spłata dogodna. Przy gotówce wysoki rabat. Przed zakupem żądać oferty. Do sprzedaży **poszukuję** pilnych i sumiennych **agentów.****Leon Studziński, składy maszyn**
Kościerzyna, tel. 67. 837**Tak największy wybór Tapety**

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie. Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.
Drogerja i Handel Farb.**Bracia Hubert** właśc. **Juljan Hubert**
Chojnice, Pomorze. Gdańska 18.
Telefon 219. rok zał. 1894.**Ekspedycja samochodami i transport mebli**

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. BorkenhagenChojnice, u. Dworcowa 7.
Tel. 6.**Państwowe Nadleśnictwo Zamrzenica**

poczta Klonowo n|Brdą powiat Tuchola (Pomorze)

wydzierżawi na lat 12

od 1. IV. 1930 do 31. III. 1942 w drodze pisemnego przetargu (Submisji)

prawo rybołówstwa

na państwowych wodach.

Los 1 Jezioro zamrzyńskie: . . . o pow. 14,25 ha

Los 2. Na połowie rzeki Brdy: . . . o pow. 16,14 ha

Pisemne oferty z na isem — Submisja na rybołówstwo — należy przelać w zalakowanych kopertach przed terminem z oświadczeniem, że oferent zgadza się na warunki dzierżawne, a które można przejrzeć w kancelarii Nadleśnictwa.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelarii Nadleśnictwa w dniu 26 maja 1930 r. o godz. 11,30 przed południem.

W ofercie należy podać wysokość rocznego czynszu dzierżawnego w złotych w złocie za każdy ha powierzchni w dy.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Dyrekcji Lasów Państwowych. 1120

Nadleśniczy Państwowy.**Oliwy do maszyn!**Wszelkie gatunki w jak największym wyborze, najprężniejszej jakości. Do maszyn **rolniczych,** centrifug, do **traktorów, motorów** — silników, motocykli, rowerów. Do Kompresorów, oleje podłogowe. Olej **niemroźny,** na zimę do traktorów i samochodów. **Oleje automobilowe** dla wszelkich fabrykatów.**Olej gazowy - ropa.**Odebrawszy **wagonowe** przesyłki, jestem w możności po **cenach** umiarkowanych dostarczać gatunki przednie. Smary na wozy la żółte i czarne.**Benzyna — Benzol****Bracia Hubert** wł. **Juljan Hubert****Drogerja**
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
Tel. 219.**Walter Heyn**mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie

prace malarskie — jak i malowanie powozów.

Wielki wybór:

tapet bord i listew

od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Nadleśnictwo Państw. Chociński-Młyn

poczta Konarzyny powiat Chojnice

przeprowadzi drogą publicznej licytacji **we czwartek, dnia 22 maja 1930 r.** o 10-tej godzinie przed południem w lokalu p. Paluszkiwicza w **Konarzynie** :**sprzedaż drewna**ze wszystkich leśnictw Nadleśnictwa. 1125
Warunki sprzedaży ogłoszone będą przed licytacją.
Handlarze dopuszczeni. 1119Szanownym swoim Klientom podaję do łask. wiadomości, że wskutek **namiernych podatków** zniewolony jestem 1118**unieruchomić**

czasowo swoje przedsiębiorstwa.

S. Gelb

Młyn Parowy i Cegielnia

Pawłowo pow. Chojnice.

Ostrzeżenie!

Nin os' regam wszystkich, ażeby żonie mojej P. ulinie Gierszewskiej nie udzielono żadnego kredytu, gdyż za długi przez nią popełnione nie odpowiadam. 1121

Franc. Gierszewski,**Nowydwór**

pow. Chojnice

Na wagę sprzedaję

Perfum, wody kolońskie, kwiatowe wody kolońskie zwykle. Wody do ust. Wody na włosy.

Drogerja - Perfumerja**Bracia Hubert**wł. **J. Hubert**

Chojnice Pom.

rok zał. 1894 Tel. 219

O. Weiland

Chojnice, Tel. 188

Gdańska 3 - Dworcowa 10

poleca: **krawaty futrzane różnych jakości.** Wielki wybór czapek sportowych i dziecięce. **Czapki klubowe i urzędnicze.** Specj. **pracownia czapek** każdego gatunku. **Towarzystwa** mają zniżki.**Sprzedam****motor 8 P.S.**

mały ropowy, może być stacjonowany i na podwórzu, nadaj, się do przemysłu (stolarni). Można zobaczyć w ruchu. Zgłoszenia :

Praśniewski
w Tucholi.

1111

Wykwintne manicure 1 zł.**Dworcowa 72.****Krakowska.****Magle do bielizny**

wszelkiego rodzaju do ręcznego i elektrycznego zapędu polecam po cenach przystępnych z dogodną spłatą. Żądać proszę oferty.

Leon Studziński,**Składy Maszyn,**

Kościerzyna, tel. 67.

oooooooooooooooooooo

Zurnale

na miesiąc maj nadeszły.

Księgarnia**Dzien. Pomorskiego.**

oooooooooooooooooooo